DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 517 WTOREK 11.MAJA 1943 r. ROK IV.

KATASTROFALNA KLESKA OSI W TUNISIE.

Po zdobyciu Bizerty i Tunisu w piątek o godz.4-tej popoł., sprzymierzeni rozcięli
wojska niemiecko-włoskie na dwie grupy. Największe siły przeciwnika zepchnięte zostały
ły na półwysep Kap Bon bez możliwości ewakuacji i bez osłony lotniczej. Ilość tych
wojsk wynosi 120.000 ludzi. Ciężkie walki toczą się u wejścia do półwyspu Kap Bon.
Na północy koło Hammn Lif i na południu w rejonie Zaghouan. Obie te miejscowości znaj-
dują się w rękach sprzymierzonych, Francuzi zaś zdobyli Pont du Fahs. Armie osi na Kap
Bon znajdują się pod bezustannym bombardowaniem setek eskadr lotniczych. Próba ewaku-
acji jest niemożliwa ; największe w tej wojnie flotylle ścigaczy otoczyły szczelnie
półwysep, poza linią ścigaczy patroluje flota wojenna, która ostrzeliwała jedyny tam
port Kelibia. Lekkie i ciężkie jednostki floty brytyjskiej patrolują poza tym cieśni-
nę sycylijską. Kilka statków i barek naładowanych wojskiem i próbujących się prześliz-
gnąć - zatopiono. Otoczone i zamknięte wojska osi muszą zginąć lub bezwarunkowo kapi-
tulować. Rommel i von Arnim uciekli samolotami na Sycylię, oddając dowództwo nad resz-
tkami wojsk włoskiemu generałowi. Nadzwyczajny komunikat głównej kwatery sprzymierzo-
nych doniósł, że opór otoczonych wojsk w rej.Bizerty ustał wczoraj o godz.11-tej. Kapi-
tulowało bezwarunkowo 6-ciu generałów i 25.000 żołnierzy. Również w rej.Tunisu walki
zostały zakończone. Wzięto do niewoli 50.000 żołnierzy i 4-ch generałów, a to : gen.Bo-
rowitz, dowódca 15-tej dyw.pancernej, gen.Mannteufel - dowódca dywizji "Mannteufel", gen.
Weber - dowódca 334 dywizji i gen.Clausen - dowódca artylerii. W obu rejonach zdobyto
ponadto olbrzymie ilości sprzętu. Ujawniono, że 15-ta niemiecka dyw.pancerna poddała się
z całym sztabem 7-mej brytyjskiej dywizji pancernej, a więc tej, która już pobiła 15-tą
dywizję pod El Alamein i ścigała ją aż do Tunisu. Dowódca niemieckiej brygady spadochro-
niarzy gen.Ramcke uciekł na Sycylię. Na półwyspie Kap Bon operacje trwają nadal. W cią-
gu trzech dni zatopiono 43 statki i 3 włoskie kontrtorpedowce. Akcja lotnicza ma pełne
nasilenie, za dwa dni wykonano 4.500 lotów. W walkach powietrznych zniszczono 37 maszyn
wroga. Na lotniskach koło Bizerty i Tunisu znaleziono 200 uszkodzonych samolotów osi.
Italia odczuwa teraz straszliwe skutki zdwojonych nalotów. Formacje amerykańskie liczą-
ce 400 bombowców uderzyły na Palermo. Zrzucono na miasto i port 500 ton bomb. Olbrzy-
mie dymy palącego się Palerma nie pozwalają na lotniczą obserwację. Amerykanie zestrze-
lili w tej wyprawie 13 samolotów osi. Wyspa Pantelaria była dwukrotnie bombardowana
przez 100 bombowców. Równocześnie zbombardowano Messynę i lotniska na Sardynii, niszcząc
w powietrzu 5 myśliwców osi. Straty własne we wszystkich operacjach wyniosły 10 maszyn.
Król angielski i prez.Roosevelt przesłali zwycięskim armiom depesze gratulacyjne.
Jerzy VI mówi w swej depeszy, że w ten sposób Dunkierka została pomszczona. Gen.Giraud
mianował już gubernatora Tunisu.

NERWOWOSC NIEMCOW - PANIKA WSROD WASALI.

W Kairo odbywa się konferencja brytyjskich dowódców Bliskiego Wschodu. Udział bio-
rą : gen.Wilson, dowódca armii w Syrii i Palestynie, dowódca sprzymierzonych w Iraku, do-
wódca wojsk wschodniej Afryki, dowódca floty Lewantu, dowódca lotnictwa środkowego Wscho-
du, szef zaopatrzenia armii Bliskiego i Srodkowego Wschodu, gubernatorowie Malty i Cypru
oraz ambasador brytyjski przy rządzie greckim. Wiadomości o tej konferencji i klęska
w Tunisie wywołała nerwowe podniecenie w sztabie niemieckim, a wprost panikę we Włoszech
i u drobnych wasali. W Chorwacji odbyło się zebranie niemieckich dowódców dla obrad nad
nową sytuacją i możliwością inwazji na Bałkanach. Do Wiednia przybył Goering, by zorga-
nizować obronę przeciwlotniczą. W Belgradzie zapowiedziano wyłączenie prądu w czasie
nalotu i strzelanie do przebywających na ulicach. Zarządzono częściową ewakuację Nicei
i Tulonu we Francji. W Grecji wprowadzono sądy wojenne dla zwalczania powstańców, wyko-
nujących masowe wyroki śmierci na greckich zdrajcach. Przez Budapeszt przejeżdżają licz-
ne transporty wojsk niemieckich na Bałkany. Włochy żyją pod grozą inwazji. Możliwość
tejże potwierdził niemiecki generał Ramcke, który uciekłszy z Tunisu na Sycylię oświad-

czył,że 8-ma armia jest wybrana do uderzenia na Włochy. Rząd włoski zebrał się w sobotę na naradę,a Mussolini zarządził powiększenie i lepsze uzbrojenie policji celem opanowania niepokojów wśród ludności. Zwrócił się również do Niemiec z żądaniem przysłania eskadr lotniczych i dział przeciwlotniczych. Napięcie na Bałkanach i we wschodniej części morza Śródziemnego wzrosło niebywale. Wobec szerzenia pogłosek w Bułgarii,iż Turcja uderzy na Bałkany,rząd turecki ogłosił urzędowe dementi i zadeklarował dalszą neutralność w roli państwa niewalczącego. W Bułgarii aresztowania idą w tysiące. Rozrzucane są ulotki,wzywające do obalenia faszyzmu i wyrzucenia Niemców z Bułgarii. Dokonano nowego zamachu na konstruktora lotniczego,raniąc go 4-ma strzałami. Węgry przez usta Horthyego odmówiły stanowczo powrotu swych wojsk na front wschodni. Premier Callay czekając w kwaterze Hitlera na audjencję,odmówił czekania mówiąc : mam dość tego traktowania mnie przez Führera. Odroczono posiedzenie węgierskiego parlamentu. Klęska w Tunisie odbiła się echem również na Północy. We Finlandii związki zawodowe zwróciły się do premiera Linkomiesa z żądaniem wycofania się z wojny we właściwym momencie,utrzymania stosunków dyplomatycznych z USA za wszelką cenę i nie brania udziału w niemieckiej ofenzywie przeciwko Rosji. Pięciu socjalistycznych ministrów w gabinecie podało się do dymisji. Szwedzki "Afton Bladet" przewiduje cztery punkty inwazyjne : Bałkany,Włochy,zachodnia Europa z Anglii i Norwegia z Islandii. Sztokholm doniósł o silnym zbombardowaniu Narwiku,a Paryż o pospiesznej ewakuacji Havru. W Holandii zaprowadzono sądy wojenne, a w czterech okręgach stan wyjątkowy. Strejk i zgromadzenia karane będą śmiercią.

INNE FRONTY.

WSCHOD. - Rosja podała,że lada dzień należy oczekiwać niemieckiej ofenzywy na Moskwę. W chwili obecnej Rosjanie w atakach posuwają się na zachód od Wielkich Łuków. Na Kubaniu przełamano drugie linie niemieckie i Rosjanie oddaleni są tylko o 5 km.od morza Azowskiego. Niemcy w złamanych kontratakach ponieśli ogromne straty w zabitych. Na całym froncie trwa powietrzna ofenzywa Rosjan. Zbombardowali oni Briańsk,Oreł,Charków,Połtawę,Kremeńczug,Dniepropietrowsk i wyspę Kotka. W ciągu tygodnia zniszczono 930 niem.samolotów,tracąc 230 własnych.

ZACHOD. - Mimo deszczów atakowano linie kolejowe we Francji. Zniszczono 4 niem. myśliwce. W ciągu tygodnia sprzymierzeni wysłali przeciw Niemcom 1.200 samolotów,w tym samym czasie ukazało się nad Anglią 12 niem.maszyn,z których 5 zestrzelono.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Komisarz sowiecki Wyszyński w swym wywiadzie oskarżył rząd polski o to,że nie zgodził się na użycie wojsk polskich zorganizowanych w Rosji do działań na froncie. Ponadto Wyszyński zarzuca uprawianie szpiegostwa i wrogi stosunek do Związku Sowieckiego członków ambasady polskiej w Rosji. Odpowiadając na te zarzuty min.Raczyński oświadczył w Londynie,że wycofanie wojsk polskich z Rosji nastąpiło wbrew intencjom rządu polskiego. Wszak rząd rosyjski zawiadomił,że nie może zapewnić aprowizacji wojsku polskiemu i oddziały te musiały być ewakuowane na Bliski Wschód w porozumieniu z władzami brytyjskimi. Zarzut uprawiania szpiegostwa przez członków ambasady jest tak fantastyczny,że minister nie uważa za stosowne odpowiadać na ten zarzut. Znając zresztą ustrój panujący w Związku Sowieckim ważnym jest tylko to co mówi Stalin,a nie to,co gawędzi pan Wyszyński.

- W dniu 3 Maja włączono się w Warszawie w megafony uliczne,nadając 3.Majową audycję. Na wstępie odśpiewano rotę,późniejsze przemówienie zakończono odegraniem hymnu narodowego. W kilku punktach miasta wywieszono polskie flagi.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 11.bm. - godz.8.20 rano.

- W Tunisie poddało się dwóch dalszych generałów niemieckich i 3.000 żołnierzy Luftwaffe. Na froncie wschodnim trwają dalsze ciężkie naloty sowieckie.

- Ambasador W.Brytanii w Waszyngtonie lord Halifax wygłosił mowę o Polsce,podkreślając z naciskiem szalejący terror niemiecki na ziemiach polskich. Ilość wymordowanych ofiar ludności cywilnej oblicza ambasador na 2 miliony. Mimo to Polacy walczą w kraju i na obczyźnie i gdy "nadejdzie dzień wolności,wtedy naszym obowiązkiem jest zapewnić Polsce niepodległość,pokój i dobrobyt". Wspominając o zatargu polsko-rosyjskim Halifax stwierdził,iż prowadzona jest silna akcja o porozumienie Polski z Rosją.

- Do obozu w Majdanku przywieźli Niemcy b.premiera Francji Leona Bluma.

NA FUNDUSZ PRASY : "Jutrzenka"-100,"44"-100,"Z.Z."-30,"Rosa"-20,"Jastrząb"-15,"W"-25, "Franciszek"-80,"Wyrwidąb"-50,Orły"-50,"War"-2.000 papieru,"Tajniak"-80,"Krzyż"-25,"Jasiek"-25,"Michał"-20,"Orłowicz"-20,"Koza"-20,"Ryszard"-20, "Pług"-40,"Bolembiśko"-20 zł.

TUNIS I CO DALEJ ?

Oto pytanie, które wobec zakończenia kampanii afrykańskiej coraz silniej zaprząta umysły Europy, napełniając Niemców i ich satelitów strachem, niepewnością i najżywszym zdenerwowaniem, a ujarzmione kraje niecierpliwością oczekiwania zbawczego końca.

Daleczy od zarozumiałej lekkomyślności stawiania horoskopów rozwoju przyszłych wydarzeń, spróbujmy zastanowić się w ogólnych zarysach nad wojskowymi możliwościami na podstawie dostępnych nam przesłanek.

Wiemy z autorytatywnego oświadczenia Roosevelt-Churchill w Casablanca, że sprzymierzeni ustalili plan ofenzywnego działania na 9 miesięcy z tym, iż w kolejności zamiarów pokonanie Niemiec zajmie pierwsze miejsce. Trudno przypuścić, by kampania w północnej Afryce rozplanowana była na 9 miesięcy, a wobec jej zakończenia sprzymierzone armie afrykańskie, milionowe siły lądowe brytyjskie w Anglii i na Bliskim Wschodzie oraz armia amerykańska na wyspach brytyjskich powiększona ostatnio o miliony nowego żołnierza, nie miały być użyte do żadnej akcji zaczepnej, lecz pozostać bezczynne, a cała walka ograniczyć się miała na wschodzie Europy do wojny rosyjsko-niemieckiej, a na Zachodzie do ataków powietrznych i zwalczania łodzi podwodnych. Przeciwnie przyjąć można, że ustalono konkretne wytyczne dla planów operacyjnych, przewidujących ofenzywę wszystkich wyżej wymienionych sił alianckich.

Z rozmieszczenia skupisk sił w przestrzeni i ich wielkości można zawsze wysnuwać wnioski co do możliwości operacyjnych. Ofenzywne siły alianckie rozmieszczone są w trzech względnie czterech wielkich grupach : Bliski Wschód, północno-zachodnia Afryka, wyspy angielskie oraz wielki rezerwuar wojskowy Stanów Zjednoczonych, skąd każda z tych trzech grup zasilana być może dziesiątkami, a nawet setką dywizji.

Między ugrupowaniami wojsk sojuszników a ich przeciwnikiem rozpościera się morze. Z tego faktu wynika, że wszelka ofenzywa rozpaść się musi na dwie zasadnicze fazy t.j. najpierw stworzenie przyczółków na lądzie, a następnie dopiero dalsze operacje lądowe i stałe ich alimentowanie poprzez morza. Jak wykazały kampania japońska i wojna w północnej Afryce przegroda wodna nie stanowi niepokonalnej przeszkody dla strony, posiadającej flotę morską i powietrzną.

Ugrupowanie wojsk sojuszniczych umożliwia trzy uderzenia ofenzywne na Europę t.j. od południowego wschodu, od południa i od zachodu. Do każdego z tych trzech zadań potrzeba zarówno różnej ilości wojsk, jak i innej proporcji środków transportowych. Ofenzywy od południowego wschodu i od południa posiadają charakter pomocniczy a nie rozstrzygający, jaki przypada uderzeniu od Zachodu. Najmniej sił wojskowych potrzeba do ofenzywy na Bałkany, a to zarówno ze względów geograficznych jak i politycznych. Bałkany nie są terenem manewrowym dla wielkich armii będąc teatrem wojny górzystym i zaopatrzonym w stosunkowo słabą sieć komunikacyjną. Wojska inwazyjne liczyć mogą na czynną pomoc miejscowej ludności i znaczne wzmożenie swych pierwotnych sił przez liczne kontyngenty powstańców greckich i jugosłowiańskich. Obrona Bałkan jest dla Niemców znacznie utrudniona wrogą postawą ludności, wywołującą konieczność użycia znacznego odsetka wojsk i jego rozproszenia dla zabezpieczenia tyłów oraz niepewnością wytrwania w posłuszeństwie przez wasalskie państwa południowo-wschodnie jak również ewentualnością wycofania przez Włochy swych wojsk dla bezpośredniej obrony półwyspu Apenińskiego. Obrona przeciw atakom i desantom powietrznym wymaga m.i. bardzo wielkiej ilości posterunków obserwacyjnych i łącznikowych z szeroko rozgałęzioną siecią telefoniczną wzgl. telegraficzną, stale zagrożonych dywersją i sabotażem we wrogim kraju.

O ile do ofenzywy na Bałkany potrzeba najmniejszych ilości wojsk, o tyle wymaga takie uderzenie z powodu długości drogi przewozowej proporcjonalnie największych środków transportowych i ich osłony, a to zarówno dla przeprawy własnego wojska i jego sprzętu, jak również dla uzbrajania i zaopatrzenia nowopowstających armii greckiej i jugosłowiańskiej.

Najwięcej sił wymaga uderzenie na zachód Europy, gdyż natrafia na najsilniej rozbudowaną obronę w terenie manewrowym z bardzo gęstą siecią komunikacyjną, pozwalającą na przerzucanie wszystkich gatunków broni najliczniej tam zgromadzonych wojsk niemieckich na zagrożone odcinki. Natomiast kwestia środków transportowych przedstawia się proporcjonalnie najkorzystniej. Krótkość drogi, możność najszerszego użycia lotnictwa transportowego szczególnie w dużej ilości, pomnaża ogromnie wydajność posiadanych środków transportowych.

W obecnym stanie swego rozwoju /założywszy dostateczną ilość transportowców powietrznych/ góruje dla celów wojskowych transport lotniczy, o ile chodzi o odległości do kilkuset kilometrów bardzo poważnie nad każdym innym przewozem, a już szczególnie nad kombinowanym przewozem kolejowo-morsko-kolejowym. Lotniczy jest kilkadziesiąt

razy szybszy, nie wymaga przeładunku, nie jest związany z żadnym uszkadzalnym lub łatwo zagrożonym szlakiem, nie jest narażony na miny lub ataki łodzi podwodnych, wymaga przy posiadaniu przewagi w powietrzu bez porównania mniej osłony, pozwala na przewóz z obozów ośrodków wytwórczych lub magazynów wprost na miejsce zapotrzebowania, bo nawet na dostawy ludzi, amunicji, żywności, różnego zaopatrzenia i lżejszego sprzętu do pojedynczych jednostek w terenie za pomocą spadochronów, bez potrzeby lądowania na lotniskach.

Położenie geograficzne Anglii predestynuje więc lotnictwo do odegrania głównej roli jako środka komunikacyjnego i transportowego między podstawową bazą operacyjną dla wszelkiej ofenzywy przeciw Niemcom na Zachodzie t.j. Anglią a kontynentem.

Pod względem ilości potrzebnych zarówno wojsk jak i środków transportowych zajmuje uderzenie na Włochy pośrednie miejsce między obu wyżej wymienionymi ofenzywami. Włochy osłabione sumą wielkich strat poniesionych w Abisynii, Erytrei, Libii, Tunisie, w Grecji i Rosji, rozgoryczone bezwzględnością i brutalnością Niemiec, mające niekorzystne geograficznie warunki obrony swych nadzwyczaj długich wybrzeży, z ciężko zredukowaną flotą morską i powietrzną, stanowią jeden z najsłabszych członów w hitlerowskiej fortecy europejskiej, tak pod względem siły militarnej jak i psychicznej. Pełna temperamentu ludność włoska, pałająca w rzeczywistości żywiołową nienawiścią nie do Anglików i Amerykan lecz do Niemców, zawiedziona w swych sztucznie rozbujałych przez faszyzm nadziejach i widokach imperialistycznych, nie jest w swej istocie tak jak Niemcy elementem szczególnie podatnym dla "drillu", ślepego posłuszeństwa i zachłannego militaryzmu. To też możliwości przewrotu politycznego i odpadnięcia Italii od Niemiec wrazie zwycięskich postępów inwazji na półwyspie Apenińskim, nie można uważać za nierealną mrzonkę. Z powyższego wynika, że ofenzywa na Włochy prawdopodobnie nie wymagałaby użycia wielomilionowej armii. Sprawa transportowa przedstawia się tu jako kombinacja przewozu morskiego z lotniczym.

Reasumując nasze rozważania stwierdzamy

1/ Ugrupowanie skupisk wojsk alianckich wskazuje na możliwość a nawet prawdopodobieństwo trzech uderzeń ofenzywnych t.j. na Bałkany, na Włochy i na zachodnią Europę.
2/ Uderzenie na Bałkany i Włochy miałoby charakter bardzo poważnej akcji pomocniczej.
3/ Z chwilą zakończenia kampanii afrykańskiej każde z trzech ugrupowań wojsk sojuszniczych posiada dostateczną ilość sił lądowych do wykonania przypadającego mu planu operacyjnego.
4/ Skoordynowana i o ile możności równoczesna potrójna ofenzywa aliantów z energiczną akcją Sowietów na Wschodzie daje najlepsze szanse szybkiego i decydującego zakończenia wojny.
5/ Najmniej wojsk, a procentowo najwięcej środków transportowych wymaga wyprawa na Bałkany, a stosunek ten jest odwrotny w ofenzywie na zachodnią Europę. Ofenzywa na Włochy zajmuje pod obu względami pośrednie miejsce.
6/ Kwestja transportowa odgrywa decydującą rolę w wyborze momentu rozpoczęcia akcji i ma pierwszorzędne znaczenie w przeprowadzeniu wielkiej ofenzywy przeciw Niemcom.

WIADOMOSCI LOKALNE.

- W połowie kwietnia w Lasku Wolskim zastrzelony został pewien niemiecki lekarz wojskowy, a towarzysząca mu siostra Czerwonego Krzyża dostała postrzał w brzuch.
- W ostatnim tygodniu kwietnia zastrzelono 4 kobiety, uciekające z obozu przy ul. Wąskiej. Ilość ofiar podwyższyła się więc do 13-tu przy wybitnej współpracy policji granatowej.
- Przed świętami przywieziono na Montelupich 13-tu żołnierzy niemieckich, którzy porzucili broń. Wszystkich osadzono w jednej celi.
- Na odcinku kolejowym Podłęże-Grodkowice zastrzelono w nocy dwóch tajniaków policji kolejowej.
- Do nowego więzienia w Krakowie przy ul. Wielickiej przewożono autem grupę więźniów, którzy przy wysiadaniu rzucili się do ucieczki. Jednego postrzelono, a reszta zbiegła.
- W szpitalu Ubezpieczalni na Prądniku aresztowano pewną Niemkę, należącą do jednej z niemieckich organizacyj wywrotowych. Po aresztowaniu cały niemiecki personel szpitalny otrzymał rewolwery i poufne zawiadomienie, by uważać na Polaków, którzy w tej części miasta mają wysadzić w powietrze 15 bloków mieszkalnych.
- W dniach 2 i 3 maja na ulicach Krakowa aresztowano kilkadziesiąt osób, którymi zajęło się Gestapo. Setki ludzi wylegitymowano i zrewidowano.

NA FUNDUSZ PRASY : "Sęp" - 5o zł. i papier, "Pełczyński" - 5o zł.

---oooOOOooo---